



## Zaczęło się niepozornie - a odkryli skarb historii! Ujawniamy kulisy niezwykłego znaleziska niedaleko Iławy

data aktualizacji: 2025.10.10



**W lesie nieopodal Stradomna, na zachodnich rubieżach dawnego państwa krzyżackiego, dokonano odkrycia, które elektryzuje zarówno poszukiwaczy, jak i historyków. Członkowie Stowarzyszenia Badaczy Historii „Ylavia” natrafili na średniowieczny miecz. Artefakt, wstępnie datowany na XIV-XV wiek, decyzją konserwatora trafił do Muzeum w Ostródzie.**

**W czwartek, 9 października, tuż przed przekazaniem przedmiotu muzealnikom, w tymczasowej siedzibie stowarzyszenia w Gulbiu mieliśmy okazję przysłuchiwać się opowieściom odkrywców.**

Wszystko zaczęło się niepozornie - od wrześniowej niedzieli i spaceru z wykrywaczem metali. Miejsce, wybrane przez panią Joannę, nie było przypadkowe. Już wcześniej eksploratorzy z Gulbia dokonywali tutaj ciekawych odkryć. Tym razem znalezisko było naprawdę wyjątkowe.

**- W pierwszej chwili pomyślałam, że to dzwonek od roweru - wspomina Joanna Kocięda, która dokonała**

**znaleziska. - Zawołałam męża, Rafała. On tylko spojrzał i zażartował: „Puścić babę do lasu”!**

Para to regionaliści i miłośnicy historii. Rafał Kocięda szybko ocenił, że leży przed nimi nie byle jaki fragment przeszłości. Płytko pod ziemią, na terenie dawnego rozlewiska, spoczywał średniowieczny miecz.

**- Tkwił głowicą do góry, pod kątem 30 stopni, na głębokości około 20 centymetrów pod ziemią - mówił o szczegółach Rafał Kocięda.**

Obok znaleziono również masywną podkowę z tej samej epoki. Sam artefakt zachował się we fragmentach - głównie jest połamana, a brak jest okuć pochwy i pasa rycerskiego.

To dla pani Joanny pierwsze tak cenne znalezisko w kilkunastoletniej przygodzie z poszukiwaniami.

**- Cieszę się, że mogłam się do tego przyczynić. Najważniejsze, że miecz wzbogaci wiedzę o naszej historii - podkreśla.**

W trakcie uroczystego przekazania zabytku archeolog z ostródzkiego muzeum, Łukasz Szczepański, zaznaczył, że miecz wymaga specjalistycznej konserwacji.

**- To późnośredniowieczny oręż. Prawdopodobnie miecz jednoręczny, ale aby powiedzieć więcej, trzeba go dokładnie zbadać - mówił. - Jeszcze w tym miesiącu trafi do pracowni. Potem zostanie zaprezentowany na stałej wystawie.**

Dla członków „Ylavii” to kolejny dowód na to, jak bogata jest historia tych ziem. Od 2006 roku stowarzyszenie przekazało konserwatorom liczne skarby: rzymskie denary, szelągi krzyżackie i jagiellońskie, fragmenty celtyckiej biżuterii czy XI-wieczne srebrne monety odkryte w Mózgowie. Na ich koncie są też setki niewypałów z czasów II wojny światowej, wydobytych i zneutralizowanych przez saperów.

W rozmowach z pasjonatami pojawiał się jednak i żal.

**- Szkoda, że nie mamy muzeum w Iławie... - przyznają.**

**- Gdyby było, to ten miecz byłby jedną z pereł lokalnych zbiorów. Cennych artefaktów znalezionych przez miejscowych regionalistów jest zresztą znacznie więcej. Dziś zasilają one zbiory innych muzeów - a gdyby były zgromadzone na miejscu, Iława mogłaby się poszczycić jednym z najciekawszych muzeów w regionie.**

Na razie skarb z iławskiego lasu spocznie w Ostródzie. A wśród badaczy i miłośników historii pozostanie świadomość, że pod warstwą ziemi wciąż kryje się wiele historii do odkrycia.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

*Zdjęcia: Info Iława.*

***To mógł być tylko dzwonek od roweru, ale intuicja jednak okazała się niezawodna! Joanna Kocięda przyznaje, że serce mocniej zabiło, gdy natknęła się na skryty płytko pod ziemią tajemniczy przedmiot.***



***W trakcie uroczystego przekazania zabytku archeolog z ostródzkiego muzeum, Łukasz Szczepański, zaznaczył, że miecz wymaga specjalistycznej konserwacji.***











***Las niedaleko Stradomna w gminie Iława - miejsce niezwykłego znaleziska.***









Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79739-zaczelo-sie-niepozornie-a-odkryli-skarb-historii-ujawniamy-kulisy-niezwykl-ego-znaleziska-niedaleko-ilawy>